

**Sygn. akt X Ka 605/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w X Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący - **SSO Eliza Proniewska**

Sędziowie: SO Piotr Schab

SR (del) Krzysztof Ptasiewicz (spr) Protokolant - sekretarz sądowy Elżbieta Łopacińska

w obecności Prokuratora Doroty Ositek

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013 roku sprawy: **D. R.**

**oskarżonej z art. 284 § 2 kk**

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 25 lutego 2013 roku sygn. akt X K 77/10

**orzeka:**

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty od oskarżonej kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych, a od oskarżyciela posiłkowego kwotę 30 (trzydzieści) złotych; obciąża oskarżoną wydatkami postępowania odwoławczego.

**Sygn. akt. X Ka 605/13**

## UZASADNIENIE

D. R. oskarżona została o to, że w dniu 19 stycznia 2008 roku w W. przy Pl. (...), w klubie (...), przywłaszczyła sobie powierzony jej zegarek (...) o nr seryjnym (...) i wartości 71155,00 złotych, należący do M. B., w ten sposób, że nosząc go na rękę za zgodą wymienionego, opuściła klub bez jego wiedzy z zegarkiem na rękę i na telefoniczne żądanie zwrotu zegarka oświadczyła pokrzywdzonemu, iż go jej skradziono, tj. o czyn z art. 284 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w sprawie X K 77/10 uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, z tym że wartość zegarka ustalił na 60 800 złotych i skazał D. R. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata próby oraz nałożył na nią obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonej oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu obrazę przepisu postępowania, tj., art. 7 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia, a polegała na przekroczeniu uprawnienia do swobodnej oceny dowodów, przez dokonanie nieuprawnionych wnioskowań z treści zgromadzonego materiału, w postaci zeznań pokrzywdzonego M. B., zeznań świadków C. D. i G. C. oraz dokumentów złożonych przez pokrzywdzonego, mających świadczyć o posiadaniu przez niego zegarka, albowiem opierając się na tych dowodach nie da się poczynić konstatacji, iż pokrzywdzony kiedykolwiek dysponował rzeczą ruchomą, w postaci zegarka (...) (...) (...) o numerze seryjnym (...) o wartości 60800 złotych.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok na korzyść oskarżyciela posiłkowego w części, w zakresie punktu III wyroku, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a wyrażający się w ustaleniu, że oskarżyciel posiłkowy na skutek czynu popełnionego przez oskarżoną poniósł szkodę w wysokości 60 800 złotych, a tym samym, że wartość zegarka przywłaszczonego przez oskarżoną należy oceniać przy uwzględnieniu jego wartości rynkowej ustalonej przez biegłego w opinii z dnia 15.05.2012 r, w sytuacji, gdy z materiału dowodowego wynika, że koszt zakupu zegarka (...) (...) (...) był wyższy, a tym samym, że oskarżyciel posiłkowy poniósł większą szkodę niż ustalił Sąd I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III poprzez zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty 89900 złotych (równowartości 24800 Euro), ewentualnie kwoty 66772,50 złotych (równowartości 18420 Euro).

### **Sąd odwoławczy zważył, co następuje.**

Obie apelacje – zarówno ta złożona przez obrońcę oskarżonej, jak i ta wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazały się bezzasadne.

Sąd odwoławczy nie podziela zarzutów pod adresem skarżonego wyroku zawartych w apelacjach, jak też nie dostrzega uchybień tego orzeczenia podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Przechodząc do omówienia w pierwszej kolejności zarzutów zawartych w apelacji obrony (jako dalej idącej), wskazać trzeba, że zupełnie nietrafiony jest zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji uprawnienia do dokonywania swobodnej oceny dowodów, co miało doprowadzić tenże Sąd do błędnych ustaleń faktycznych w kwestii dysponowania przez pokrzywdzonego w chwili czynu zegarkiem (...) (...) (...) o numerze seryjnym (...) o wartości 60800 złotych. Słusznie bowiem uznano, że przeprowadzone w sprawie dowody były dostateczne dla przypisania oskarżonej zarzucanego jej czynu, w szczególności do ustalenia, że przedmiotem przywłaszczenia stał się wspomniany wyżej zegarek. W pierwszym rzędzie, okoliczność ta wynika jednoznacznie z zeznań pokrzywdzonego M. B., które zasługują, w swej zasadniczej części, na wiarę, nie tylko dlatego że znajdują potwierdzenie (w różnym zakresie) w innych dowodach, lecz także wobec braku przekonującego powodu, dla którego miałby on w tej mierze zeznawać fałszywie. Jest nieprawdopodobne, by pokrzywdzony, praktycznie bezpośrednio po spotkaniu z oskarżoną, z nieustalonych przyczyn, uknuł intrygę przeciwko oskarżonej, do której – jak zdaje się sugerować obrona – zaangażował świadka C. D., a mającą dowieść, że zaginął mu de facto inny, znacznie droższy zegarek niż oczywiście posiadany. Gdyby istotnie, jak twierdzi oskarżona, przekazany jej przez M. B. zegarek był niewiele wartą podróbką, szybkie i zdecydowane starania pokrzywdzonego (których podjęcie wynika nie tylko z zeznań jego samego, ale też z zeznań świadków M. L. i I. N.) o odzyskanie tego przedmiotu byłyby nieadekwatne do sytuacji. Jak wspomniano wyżej, zeznania pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie również w innych dowodach, wskazanych przez Sąd rejonowy, w tym w zeznaniach M. L., z których wynika – inaczej niż przedstawiała to w swoich wyjaśnieniach oskarżona – że D. R. była świadoma wartości udostępnionego jej zegarka. Przede wszystkim zaś, przedstawione przez pokrzywdzonego dokumenty (certyfikat, oświadczenie (...). (...) w połączeniu z informacją spółki (...)) w sposób dostateczny wykazywały prawdziwość słów M. B., w szczególności kreując domniemanie, że posiadacz certyfikatu o określonym w nim numerze seryjnym zegarka jest właścicielem tegoż. Domniemanie to nie zostało skutecznie obalone w toku sprawy, co więcej, dowody proponowane do przeprowadzenia w apelacji obrońcy, również takiego skutku odnieść nie mogą. Jedynym dowodem kwestionującym prawdziwość zeznań pokrzywdzonego w omawianym tu zakresie są wyjaśnienia oskarżonej, te jednak, z co najmniej dwóch powodów, są niewystarczające. Po pierwsze, oskarżona wyraża zaledwie swoją subiektywną, niczym nie popartą ocenę co do wartości zegarka, po drugie zaś jej relacja odnośnie losów zegarka, wynikająca zarówno z jej wyjaśnień, jak też z zeznań świadków M. L. (2) i I. N. jest zmienna, niespójna, a przez to niewiarygodna, nie może być zatem przydatna do czynienia ustaleń.

Niezasadny jest także zarzut sformułowany w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, kwestionujący prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji gdy chodzi wartość przywłaszczonego zegarka. Skarżący wartość tę utożsamia z ceną zakupu zegarka (wynikającą bądź z zeznań pokrzywdzonego, bądź oświadczenia C. D. i informacji firmy (...)), podczas gdy Sąd orzekający przyjął za decydującą wartość rynkową zegarka w chwili czynu, wyliczoną szacunkowo w drodze opinii biegłego. Tak sformułowany zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Wartość rzeczy (przedmiotu przywłaszczenia) winna być niewątpliwie ustalana w odniesieniu do czasu popełnienia przestępstwa, stąd nie może być utożsamiana z kosztem zakupu takiego przedmiotu, czy też spodziewaną do uzyskania przez właściciela ceną jego sprzedaży. Innymi słowy wyrównaniu podlega jedynie rzeczywista szkoda poniesiona przez pokrzywdzonego. Wartość zegarka w chwili czynu została ustalona w oparciu o opinie biegłego, który – nie dysponując przedmiotowym zegarkiem – dokonał szacunkowego wyliczenia jego wartości, poprzez korektę ceny katalogowej (ceny zakupu) o współczynnik zużycia. Nie ma zatem podstaw, by wartość zegarka określić na kwotę będącą równoważącą 18420 Euro, a tym bardziej na kwotę 24 800 Euro - ta ostatnia kwota wynika jedynie z niepotwierdzonych w tym zakresie zeznań pokrzywdzonego, pozostając w sprzeczności zarówno z zeznaniami C. D., jak i informacją firmy (...).

Reasumując, żadna z wniesionych apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 2 kpk, art. 633 kpk oraz art. 11 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Wydatkami postępowania odwoławczego obciążoną jedynie oskarżoną, ponieważ jej apelacja zwrócona była przeciwko całości rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w wyroku.

1 świadek ten składając zeznania, stwierdziła co prawda, że nie pamięta, kto nabył przedmiotowy zegarek, jednak odwołała się w tej mierze do oświadczenia wydanego na prośbę M. B., które wskazywało m. in., że zegarek ten stanowi własność M. B., i że został zakupiony w punkcie sprzedaży prowadzonym przez świadka, a jego cena wynosi 18 420 Euro.